

# GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

**CKINO Y. CZARY.**

Od Piątku dnia 6 czerwca 1919 r. — Głośny dramat w 6-ciu aktach H. HYANSA.

**BEZ WINY WINNI.**

UWAGA! Dyrekcja uważając obraz ten za najwybitniejszy dramat życiowy jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranach kinematograficznych powstrzymuje się od wszelkich sensacyjnych określeń jego wartości.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**TEATR CORSO**

Kościelna 9.

DZIS PREMIERA!

**ALZACJA**

W dramacie tym wystąpi w roli głównej wszechświatowej sławy franc. art. M-me REJNE. Do obrazu tego zastosowana będzie specjalna muzyka i CHÓR.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

• Kto pamięta cierpienia braci naszych w Poznańskim będzie z najwyższym napięciem śledził akcję dramatu w 5-ciu częściach według sztuki scen. gr. z wiel. pow. w Warszawie.

Na scenie: **PÓŁ GODZINY PIEŚNI**

Udział przyjmują: J. Mieczynski, E. Śnieżko, H. Kowalski, M. Mieczynski, J. Pawłowski i B. Pyzalski.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

## TELEGRAMY

### Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 5 czerwca (PAT). Na froncie w Galicji poza rozbrajaniem band dezerterskich spokój. Na Wołyniu w rejonie Rafałówka-Czartorysk ożywiona działalność patroli bolszewickich.

### Sejm.

WARSZAWA, 5 czerwca (PAT). Przewodniczący wita nowowybranych posłów poznańskich, wyrażając nadzieję zgodnej pracy około dobra ojczyzny.

Wniosek wypuszczenia dalszych 400 milionów marek odesłano do komisji. Minister skarbu Karpiński oświadcza, że konwersja waluty możliwa będzie w końcu Lipca lub na początku Sierpnia. Minister zapewnił że wykluczono by Berlin mógł nadal drukować marki polskie.

Wnioski dotyczące sprawy umów zawartych przez rządy zaborcze odnoszących się do majątku państwa wywołały ożywioną dyskusję. Sprawę odroczone do jutra.

W dalszym ciągu dyskusji rolnej poseł Staniszkis (związek ludowo-narod.) podkreśla konieczność reformy, wskazuje, że przedłożone sejmowi uchwały mają być deryktywami dla rządu przy układaniu ustaw rolniczych, ostrzega przed traktowaniem sprawy z punktu widzenia dzielnicego.

### Nadużycia Heimatschutzu.

POZNAŃ, 5 czerwca (P. A. T.). Rada ludowa Krotoszyńska donosi, że w Zdunach aresztował Heimatschutz czterdziestu Polaków i dwadzieścia Polek.

### Dymisja gabinetu Hoffmanna.

MONACHJUM, 5 czerwca (PAT). Gabinet Hoffmanna dymisjonował na rzecz gabinetu koalicyjnego stronnictw lewicy, gotowego okupić pokój wielkimi ofiarami.

### Strajk w Austrii.

WIEDŃ, 5 czerwca (P. A. T.). Zgromadzenie garzystów zatrudnionych przy likwidacji byłej monarchii uchwaliło kilkodniowy strajk, wstrzymanie wydawania materiałów demo-

bilizacyjnych i wstrzymanie wywozu amuniej zwłaszcza do Polski.

### Flota bolszewicka atakuje.

Biuro koresp. donosi z Amsterdamu pod datą 2 maja: Wedle doniesienia biura Reutersa z Helsingforsu, w niedzielę rano pojawił się bolszewicki pancernik „Petropawłowski”, oraz trzy inne wojenne okręty rosyjskie na wysokości Ingermanji i na zachód od Krasnaja Gorka. Okręty te bombardowały wybrzeże. Po przybyciu 6 angielskich okrętów wojennych, przyszło do walki, która trwała 50 minut. Flota bolszewicka uciekła do Kronsztadu.

### Przygotowania Niemców do wojny.

Z Torunia donoszą: Grupa ochronnej floty na Wiśle, składająca się z uzbrojonych parowców „Hindenburg” i „Hrabia Spee” odbywa ćwiczenia na Wiśle na przestrzeni między Gdańskiem a Toruniem. Te próbne ćwiczenia widocznie zostały zarządzane na wypadek spodziewanych działań wojennych w tych okolicach.

### Flotylla wiślana pod flagą amerykańską.

Biuro czesko-słowackie w telegramie z Torunia podaje jak następuje: Dla ochrony Wisły utworzono flotylę uzbrojonych parowców wiślanych pod nacelną komendą oficerów amerykańskich. Cały ruch osobowy i towarowy na Wiśle wstrzymano. Robotnicy towarzystwa przewozowego „Wisła” (w Gdańsku?) rozpoczęli strajk.

### Miasta wobec sprawy rolnej.

Związek miast Królestwa Polskiego przesłał Sejmowi odezwę następującą: „Miasta w Polsce nie cieszyły się należną dla ich rozwoju i wzrostu opieką. Krótka chwila uśmiechu losu podczas Sejmu czteroletniego prędko minęła, bo rządy zaborcze po rozbiore Polski o podniesienie miast polskich wcale się nie troszczyły.

W chwili tworzenia nowego Państwa Polskiego, taki stan rzeczy wkłada na Sejm obowiązek wejrzenia bliższego w położenie i w sprawy miejskie.

Obowiązek ten tembardziej ciąży na Sejmie, że bez podniesienia z upadku miast polskich, bez ich rozrostu niepodobna wyobrazić sobie pomyślnego rozwoju ekonomicznego i socjalnego przyszłej Polski.

Każda sprawa dotycząca bytu społecznego zahacza i zahaczać musi o miasta.

Byłoby złudzeniem przypuszczać, że można rozwiązać na przykład kwestję socjalną, bez wglądnięcia w sprawy miejskie i bez odpowiednich zarządzeń w tej dziedzinie. Co więcej, nawet przy sprawie agrarnej liczyć się trzeba z potrzebami mieszkańców miast, bo inte-

resy wsi i miast znajdują się w nierozwalnym związku.

Stało się wręcz przeciwnie.

Sejmowa Komisja Rolna przy układaniu swojego projektu reformy rolnej o miastach zgoła nie myślała i nie zapewniała miastom zaopatrzenia w konieczne dla wyżywienia ludności miejskiej ziemiopłody.

Powszechne zniesienie własności ziemskiej większej i zastąpienie jej przez własność mniejszą spowodować musi wielkie wstrząśnienie w stosunkach gospodarczych kraju, zwłaszcza w epoce po wojennej i przełomowej, jaką przeżywamy.

Następstwem tego wstrząśnienia nieuniknionem będzie zmniejszenie produkcji rolnej. Świeżo zdobyte doświadczenie na gruncie kontyngentu, przy którym okazało się, że własność większa dostarczyła 88 proc., a własność mniejsza za ledwie 10 proc. kontyngentu dla nieokreślonego powodu podnosi budzące się obawy.

O ile zmniejszenie się produkcji rolnej nastąpi, dotknie ono przede wszystkim miasta i niewątpliwie odbije się ujemnie na położeniu mieszkańców miast. Przewidzieć z góry można w takim razie wielką drożyznę ziemiopłodów, a co zatem idzie zagłodzenie biedniejszej ludności po miastach.

Być może, że stosunki rolne wymagają reformy, ale reforma, jaką świeżo wydrukowane sprawozdanie Komisji Rolnej przedstawia, nie odpowiada ogólnym potrzebom kraju i jego ludności.

W tym stanie rzeczy Związek miast polskich ma zaszczyt zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, że projektowana reforma może wyrządzić miastom polskim dotkliwą szkodę.

### Z Ostrowca.

(Korespondencja własna „Gł. Radomska“).

Dn. 1 Czerwca r. b. staraniem Zjednoczenia Narodowego odbył się w Ostrowcu wiec sprawozdawczy posła Adama Cieśli. Pan poseł przedstawił zgromadzonemu dotychczasową działalność sejmową i omówił stan naszej wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Pan Chaciński przedstawił konieczność silniejszego organizowania się wewnątrz do czego dąży Związek Ludowo Narodowy. Zebrani w liczbie około 1500 przeważnie robotnicy w zupełności uznali wywody mówców, tak że przedstawione przez przewodniczącego wiecu p. Adama Mrozowskiego wnioski jednogłośnie uchwalono:

1) Żądać od Sejmu aby i nadal stał niezłomnie na straży całości i niepodzielności ziemi polskiej. Muszą do Polski należeć: Gdańsk, Śląsk, Spisz i Orawa — Galicja Wschodnia i polskie części Litwy z Wilnem. Cudzego nie chcemy — swego nie damy;

2) Żądać od Sejmu aby zmusił rząd do energiczniejszej walki z paskarstwem i łapownictwem wśród urzędników, wprowadzając b. surowe kary, aż do kary śmierci i aby te kary nie pozostawały na papierze a były wprowadzone w życie.

3) Zebranie żąda by posłowie dołożyli

staraj by przemysł został jaknajprędzej uruchomiony;

4) Zebrani wyrażają zaufanie i dają poparcie swym posłom klubu Sejmowego Ludowo-Narodowego.

### W obronie duszy polskiego dziecka.

Nie zupełnie zgadzając się z myślami poruszonymi przez autorkę artykułu, usnajemy jednak za stosowne podzielić się niemi z naszymi czytelnikami.

Ze wszystkich obowiązków, jakie wkłada dziś na nas odradzająca się Ojczyzna, najważniejszym i najświętszym jest niezaprzeczenie praca nad duchową odbudową kraju naszego — kraju, który niestety pod względem moralnym przedstawia obecnie ruinę straszną...

Najświętszym zatem obowiązkiem naszym powinna być sprawa radykalnego oczyszczenia duszy ludu wiejskiego z upadających cech jakie na niej pozostawiła długa niewola rosyjska, a przede wszystkim sprawa wychowania młodych pokoleń, w duchu religijnym i narodowym.

O dziatwie wiejskiej śmiało powiedzieć można, że rośnie zupełnie dziko — od lat najmłodszych wzoruje się ona na najgorszych przykładach dawanych jej przez starszych, a zwłaszcza przez młodzież dorastającą i karmi się jadłem słyszanych bezustannie doktryn przewrotowych — nie ma zaś nikogo, któryby się o jej duszę zatroszczył, zajęł nią, popracował nad nią.

Bo od szkół, które tak licznie w ostatnich latach powstały, nikt nie wymaga, aby trudniły się wychowywaniem dzieci — bo szkoły te z konieczności obsadzone w bardzo znacznej części istną „zbieraniną” nauczycielską, tak szczeremu zadaniu nigdy sprostać by nie mogły...

Przeciętna dzisiejsza szkoła wiejska nauczy dzieci czytać, pisać i rachować, ale nie wyobrażamy sobie że recytowanie z pamięci całego szeregu odpowiedzi katechizmowych wpłynie na rozwój ich duszy, tak jak śpiewanie mniej lub więcej fałszywo „Roty” Konopnickiej nie nauczy ich miłości Ojczyzny, nie zrobi z nich dzielnych obywateli kraju, godnych miana Polaków!

Ta cała szkolna tandeta, ta nieszczęsna „fuszerka” szkolna, a szczególnie zgorzenie, jakie niestety, niejedna szkoła daje wsi całej, stały się powodem, że włościanie nauczyli się pogardzać szkolnictwem polskim i pomiatają nauczycielstwem, dokuczając mu nieraz niemiłosiernie. Gorzko cierpią na tem nietylko ci, którzy na to zasłużyli, ale także i jednostki wykształcone i szlachetne, pragnące w zawodzie nauczycielskim poświęcić się dla ludu, by podnieść ich poziom duchowy, by dobro około siebie szerzyć.

Na to wszystko patrzy społeczeństwo nasze okiem dziwnie obojętnym, to społeczeństwo zawsze gotowe do ratowania bliźnich, w ich materialnej niedoli — przygląda się temu obojętnie kobieta polska, ta dzielna, niestrudzona, nie-



# KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Norberta, Klaudjusza.  
Jutro: Roberta op.  
Wachć słońca o godzinie 3.53. Zachód  
godzinie 8.05.  
Radom, 5 czerwca.

**= Ruch chorych ostro zakaźnych** w m. Radomiu za maj 1919 r. przedstawia się jak następuje: chorych na szkarlatynę 6, na odrę 3, na tyfus plamisty 180, na tyfus brzuszny 10, na dyzenterję 2, na ospę wietrzną 1, zrobiono dezynfekcji 137, odkażono 75.

**= Leczenie w sprawie strejku dozorców domowych.** Zmuszeni jesteśmy poruszyć kwestję tą jeszcze raz, gdyż w domach, których właściciele nie zgodzili się jeszcze na podpisanie warunków trwa strejk w dalszym ciągu. Można sobie wyobrazić porządek tych podwórz, ustępów oraz klatek schodowych, nie zamiatanych ani też sprzątanymi blisko od trzech tygodni (bo od 16-go maja).

Co by sprawy tej nie można było raz narazie załatwić, choćby nawet za pośrednictwem władz, uwzględniając obustronne warunki np. gospodarza czy gospodyni, jak żeśmy podawali w № 115, gdzie dozorca mogąc wychodzić na cały dzień do pracy żąda uwzględnienia i podpisania warunków, gospodyni zaś ze swej posesji ma 1.400 koron czystego rocznego dochodu.

**= Taksa na mięso obowiązująca w** mieście Radomiu wydana przez prezydenta miasta ustanawia następujące ceny: za jeden funt mięsa wołowego lub baraniny ustanawia się cena 7 koron, za funt cielęciny 6 koron.

Uwaga: Wołowina wyborowego gatunku może być sprzedawana po 8 koron za jeden funt.

Wymaganie ponad 8 koron za funt wołowiny uważane będzie za paskarstwo i winni pociągani będą do odpowiedzialności za uprawianie lichwy.

**= W sprawie wypłat zasiłków rodzinom żołnierzy polskich** (rozp. Min. Skarbu z dn. 30 kwietnia 1919 r.) komisarz Cywiński obwieszcza, że wypłatę zasiłków rodzinom żołnierzy polskich uskutecznią będzie Kasa powiatowa w Radomiu (dawny gmach gubernialny) po zgłoszeniu i odpowiednim wylegitymowaniu się uprawnionego członka rodziny.

Wypłata odnosi się tylko rodzin żołnierzy, którzy służą obecnie w wojsku polskim i to już od dłuższego czasu, a więc do rodzin, które pobierały zasiłki jeszcze od władz okupacyjnych. Nadto wypłata się zarazem renty inwalidom wojska Polskiego.

Natomiast nie odnosi się niniejsza wypłata do rodzin zmarłych, poległych, zaginionych i wziętych do niewoli, które otrzymują zasiłki w najbliższym czasie. Również nie odnosi się niniejsza wypłata do rodzin tych, którzy wstąpili do wojska dopiero po zniesieniu okupacji. Ci żołnierze zostaną w najbliższym czasie wezwani, by za pośrednictwem oddziałów, w których służą zgłaszali prawo swych rodzin do zasiłku wojskowego.

**= Na ofiary w Łazach.** Bezpośrednio do kancelarii Narodowego Klubu Robotniczego niżej podane osoby złożyły na ofiary katastrofy w Orłowej i Łazach w Cieszyńskiem, do dnia 1 czerwca r. b. następujące ofiary: Markiewicz J. kor. 20, Michalski W. kor. 50, Sarki T. kor. 10, Karbownicki kor. 50, Chwat D. kor. 5, bezimiennie kor. 10, Listkiewicz kor. 20, Nowakówna kor. 20, na zebraniu sprawozdawczym posła Strzembalskiego kor. 283, Pyszczyk J. kor. 6, Fryczowa kor. 6, Maksym K. kor. 20, Maksym J. kor. 10, Borkowski A. kor. 50, Skorupko K. kor. 50, Lipsztak kor. 10, Ciemiński kor. 100, Lisowski K. kor. 10, pracownicy Kasy Przemysłowców kor. 395, Kasa Przemysłowców Radomskich rb. 100, Pra-

cownicy Wydziału Skarbu R. D. Kolejowej kor. 255 i mar. 48, Lewandowski J. kor. 50, Majewski Wl. kor. 10.

Ofiary przyjmują się nadal.  
**= Bomba z wróżbitami pękła nad** Radciami. Niedawno przybył „przejazdem” „profesor” Pyffello, obecnie bawi także „przejazdem” wróżka p. Polakiewicz, oto jej reklama, stylu nie zmieniamy:

„Wróżka. Mam zdolności matematyczne. Wykładam karty, przepowiadam o różnych wypadkach teraźniejszości a także składnie przepowiadam o zdarzeniach przyszłości.

Z krótkim przyjazdem z miasta Łodzi ostanowiłam się w mieście Radomiu przy ul. P. . . . . Nr. 3 w podwórzu po lewej stronie w parterze. W oknie są wystawione reklamy i karty m. 5. Z uszanowaniem P. Polakiewicz”.

Przypuszczamy, że ta stylizacja reklamy, zrobi swoje i wróżka o zdolnościach „matematycznych”, bo stylizacyjnych jak widać nie ma, powodzenia nie znajdzie. Całe szczęście też, że dama ta jest z „krótkim przyjazdem”, bo inaczej można by pomyśleć, że mimo zdolności matematycznych i proroczych nie przewidywała swojego finansowego fiasca, to też radzimy jej, aby jaknajkrócej „ostanawiała” się u nas.

**= Sprostowanie.** W artykule p. Paluszyńskiego, zamieszczonym we wczorajszym numerze p. t. „Dlaczego”, wskutek niedopatrzania zakradły się następujące błędy korektorskie, które niniejszym prostujemy.

Szpaltą drugą wiersz 52 zamiast „nauczycielstwo” winno być „naczalstwo”, wiersz 54, „to” się o tem opowiadało, winno być „bo” się o tym opowiadało i wiersz 58, zamiast „dystans” winno być „dyshonor”.

**= O doprowadzenie nieruchomości do porządku.** Magistrat miasta wydał następujące rozporządzenie obowiązujące:

Zważywszy, że stan sanitarny nieruchomości w mieście pozostawia bardzo wiele do życzenia, co potęguje groźbę szerzących się w mieście w zaskarżający sposób chorób epidemicznych (tyfus brzuszny, plamisty) i wszelką podejmowaną walkę z chorobami utrudnia, Rada Miejska m. Radomia, na posiedzeniu w

dnia 20 maja b. r., poleciła Magistratowi podać do wiadomości Panów Właścicieli nieruchomości postanowienie obowiązujące tej treści:

„Wszyscy właściciele nieruchomości, w obrębie m. Radomia położonych, w 3-dniowym terminie od chwili ogłoszenia winni zadbać o przeprowadzenie do należytego porządku ścieków, zlewów, śmietników i t. p., a w 2-tygodniowym terminie — ustępów.

W razie niewykonania niniejszego postanowienia winni pociągani dąga do odpowiedzialności, a uporządkowanie nieruchomości uskutecznione będzie na koszt właściciela”.

Magistrat nadmieniał, że po upływie przepisanego terminu Policja Komunalna sprawdzać będzie na miejscu wykonanie powyższego zarządzenia i, w razie stwierdzenia faktu nieuporządkowania nieruchomości, sporządzać będzie odpowiednie protokoły celem pociągania winnych do odpowiedzialności i ewentualnego usunięcia braków sanitarnych na koszt właściciela.

**Świerzbę** Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM” apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcieranie bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem”, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy i nie plami bielizny, ma miły zapach. 9-50

**Łazienki** kolejowy posiada pokój umiarkowanego zaraz. Oferty Hotel Francuski pokój № 17. 2478-2

**ZECER** zdolny potrzebny zaraz do Lublina do Drukarni „Ziemi Lubelskiej”. Zgłoszenia listowne do drukarni „Ziemi Lubelskiej” Tad. Kościuszki № 8. 2481-2

**Poszukuje** stancji dla panią w uczojwym, i inteligentnym domu od 1-go lipca. Oferty składać w Administracji dla A. B. 2479-3

**MATKI** winny pamiętać, że tylko „puer DZIDZI”, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI” i tylko z „kogutkiem”. Wyrób polski.

## Kursy dla pomocników mierniczych

Kierownik kursów zawiadamia, że Główna Komisja Ziemska Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych w lipcu roku 1919 organizuje w Warszawie i w Kielcach jedenasto-miesięczne kursy miernicze.

Wszyscy słuchacze otrzymują stypendjum po 200 marek miesięcznie. Na kursa będą przyjmowani kandydaci w wieku lat 18-35 na podstawie egzaminów wstępnych w zakresie 4-eh klas szkół średnich.

Po ukończeniu kursów, słuchacze otrzymują posady pomocników geometrów z pensją 500 marek miesięcznie; w przeciagu dwóch następnych okresów zimowych projektują się dla nich kursy uzupełniające.

Podania przyjmuje, informacji udziela: w Warszawie—Główna Komisja Ziemska (Koszykowa 2), w Kielcach—Komisja Okręgowa Ziemska (Mickiewicza 2). 2477-10

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszłom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

## „GRANULKI RUSSYANA”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

1976-

wyrodu labor. farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 5.—Sprzedaż w aptek. i skl. apt. Sposób użycia dołączone do każdego pudełka



Nadeszła i jest do przejrzania tabela wygranych w V klasie Polskiej Loterii Klasowej na Inwalidów Wojennych.

Przedstawicielstwo dla Radomia i Kielc

## LEONARD KRUKOWSKI

Radom, Szeroka 14.

4269-3

ustraszona polska kobieta, tak skora do pracy i poświęcenia dla dobra Ojczyzny...

Ministerstwu Oświaty zależy mocno na tem aby społeczeństwo nie wtrącało się do nauki dzieci w szkołach. Czytamy w Ustawach tymczasowych o Szkołach Elementarnych, że członkom Rad Szkolnych i Dozorów wolno wizytować szkoły, bez prawa jednak przeegzaminowania uczniów i czynienia uwag nauczycielom. Gdyby całe nauczycielstwo, oprócz potrzebnych kwalifikacji, posiadało jeszcze wysoce rozwinięte poczucie obowiązku, artykuł ten byłby pewnie uzasadniony — w obecnych warunkach krzywdzi on tylko dzieci.

Nie o to jednak chodzi mi teraz: stojąc w obronie duszy polskiego dziecka uważam że obowiązkiem naszym jest upomnieć się by szkoła ludowa dała dzieciom to, czego rodzina na razie dać im nie jest w możności, by im dała wychowanie, w całym słowa tego znaczeniu, wychowanie w zdrowych i uczynnych zasadach religijnych i narodowych. Domagać także winniśmy się prawa kontrolowania tej złozonej pracy, kielcowa nia i współdziałania z nią.

Polskiej dźwiatwie grozi teraz niebezpieczeństwo wielkie, polską dźwią nam deprawują—czy my na to pozwolić możemy, my, zwłaszcza, kobiety polskie? Czy nie pośpieszymy jej na ychmiast z ratunkiem?

Gdy człowiek tonie, nie czas wtedy na brzegu stojąc bezbezpieczeństwa, obmyślać spokojnie najdogodniejszy sposób spuszczenia stawu—trzeba ożzwłoczenie do wody wskoczyć. To zrozumiało Poznańskie. Tam obywatelki ziemskie nietylko katechizują dzieci i uczą polskiego języka dorosłych, ale teraz zabraly się do pracy w szkole, jako nauczycielki ludowe.

Czy my, nie mogliśmy pójść za ich przykładem? Wszak i u nas znajdzie się nie jedno serce gorące, nie jedna głowa rozumna, nie jedne ręce czekające na pracę — to wszystko mamy i my, brak nam tylko niestety — skrzydeł.

Marja Wodzińska.

## Strejk rolny.

Rozpoczęty w poniedziałek w pow. radomskim strejk służby folwarcznej trwa dalej i o objął już prawie wszystkie folwarki. Prawie nigdzie służba nie wystąpiła samorzutnie, rzadko gdzie wystarczył „rozkaz” z Radomia, przeważnie zaś dopiero pod wpływem teroru stosowanego przez zawodowych organizatorów bezrobocia.

Wobec bowiem na ogół wprost niechętnego względem strejku stanowiska służby folwarcznej zadowolonej z warunków ofiarowanych dobrowolnie przez ziemian w dniu 13-go stycznia b. r., agitatorzy musieli użyć gwałtu, spędzając służbę z pola i od roboty, byle tylko strejk przeprowadzić. Od folwarku do forwarku przeciągają, pomimo stanu wyjątkowego, bandy uzbrojone w kije i pałki i tymi dopiero argumentami osiągają swój cel.

Mamy wszystkie wolności, prócz wolności pracy.

## Posada dla lekarza.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza, że wakuje posada lekarza szkolnego przy państwowym seminarjum nauczycielskim męskim w Solcu nad Wisłą z pensją roczną 4800—9600 mk. za 2-3 godz. dziennie. W okolicy rozległa praktyka lekarska. Adres dla piśmiennego lub ustnego porozumienia, się Warszawa Aleje Ujazdowskie—20 Wydział seminarjów pomiędzy 9 r.—3 po poł. godziną.

Podpisujemy  
Pożyczkę Państwową.

## ŚWIERZBĘ

leczy radykalnie

## „SKABIODERMA”

wyrodu War. Tow. Akc.

„MOTOR”

Żądać w aptekach i skład. apt. ==

## Kino-Teatr

## ODEON

Lubelska 15.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Od Środy dnia 4 Czerwca 1919 roku.

Na scenie:

Pod dyrekcją J. KINTZLA.

Gościnnie występy ZOFII LENOWICZ typy chłopskie.

Z. Tokarska, L. Walkowska, Z. Gozdawa-Drwęski, F. Kiliński i J. Kintzel.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Na ekranie:

Dramat indyjski w 4-eh aktach

Przygody na obczyźnie

na tle pięknej natury.

Koncertowy tercet pod kierunkiem J. BIELSKIEGO.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”